

Elżbieta Kopacz
Lublin
ekopacz@kul.lublin.pl

Aldona Skudrzyk, Krystyna Urban,
Małe ojczyzny.
Świadomość językowo-kulturowa
społeczności lokalnych,
Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek,
Katowice 2010, ss. 324.

Język danej wspólnoty to w podstawowym znaczeniu środek komunikacji międzyludzkiej, służący do porozumiewania się między sobą i wymiany informacji. W szerszym rozumieniu natomiast zyskuje również wymiar społeczno-kulturowy, w świetle którego staje się on istotnym znakiem więzi i tożsamości terytorialnej oraz kulturowej. Na ożywienie tendencji regionalistycznych w Polsce złożyły się z jednej strony przełom wewnętrzny 1989 roku, a z drugiej przystąpienie do struktur Unii Europejskiej, czyli faktyczne włączenie w procesy globalizacyjne. Zaowocowało to szeregiem przeobrażeń społecznych i kulturowych, a co za tym idzie również językowych, które jak dotąd były przedmiotem badań głównie socjologicznych, a nie lingwistycznych. Wydana w ostatnim czasie publikacja Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych* jest jedną z pierwszych prób lingwistycznego ujęcia owego zjawiska tak zwanej lokalności i regionalności. Wśród prac językoznawczych badania świadomości językowej Polaków stanowią zagadnienie stosunkowo nowe i nie są jeszcze obudowane bogatą literaturą przedmiotu. Dopiero pojawienie się i rozwój socjolingwistyki jako metody opisu języka zrodziło potrzebę podjęcia tej problematyki. Dostrzegły ją i podjęły autorki omawianej publikacji, które sięgając po perspektywę socjolingwistyczną, za nadrzędny cel przyjęły przedstawienie procesu narastania samoświadomości lokalnej i regionalnej.

Proces ten badaczki przeanalizowały w oparciu o zestawienie popularnej publicystyki, skoncentrowanej na temacie funkcjonowania języka¹. Odwołanie się do opinii społecznej to w tym wypadku swoiste novum w programie badań socjolingwistycznych. Zebrany materiał źródłowy stanowi więc prasa ogólnopolska i lokalna

¹ Na gruncie polskim pionierskim opracowaniem odwołującym się do badania opinii społecznej był artykuł K. Urban, *Przechodzenie elementów języka potocznego (kolokwializmów) do języka ogólnego w opinii społecznej. Metody badawcze*, „Socjolingwistyka” 2, 1979, s. 175-182.

z wybranego okresu², a kwerenda wydawnicza rozbita została na dwie epoki historyczno-społeczne i obejmuje łącznie okres 40 lat. Jest to zatem 20-letni czas PRL-u, z wyraźnie zarysowującą się tendencją do zacierania różnic regionalnych, i trwający tyle samo okres państwa demokratycznego, kiedy zaobserwować można zdecydowany zwrot w kierunku otwierania się na wartość lokalności i regionalności. Przyjęty do analizy materiał porządkowany jest poprzez problematyzowanie podejmowanych przez prasę zagadnień i ze względów logicznych prezentowany w wielu miejscach w układzie chronologicznym. Opracowanie ma więc zasadniczo charakter materiałowy, dokumentacyjny. Cała konstrukcja pracy opiera się bowiem jedynie na zebraniu i przytoczeniu konkretnych wypowiedzi prasowych, odpowiednio pogrupowanych, dla zilustrowania pewnego zjawiska językowego, bez poddawania materiału interpretacji i ocenie ze strony samych autorek.

Jednym z mechanizmów procesu narastania świadomości lokalnej, na którym badaczki skoncentrowały swoją uwagę, jest zjawisko dyglosji, czyli swoistej dwujęzyczności. Chodzi mianowicie o relację, jaka występuje pomiędzy gwarą regionalną a – nabywanym w szkole – polskim językiem literackim. Pomędzy tymi dwoma odmianami języka zachodzi, mniej lub bardziej trafne, zjawisko przełączania kodu, któremu towarzyszy wzajemne uzupełnianie się funkcji. Samo pojęcie wprowadziła do polskiej terminologii socjolingwistycznej Halina Kurek, tłumacząc je jako przechodzenie z języka gwarowego na język ogólny (ściślej mówiąc język mieszany ze względu na wyraźne nacechowanie regionalnością) w sytuacji oficjalnej lub półoficjalnej³. Niestety w polskiej świadomości społecznej bardzo mocno zakorzenione są tendencje „negatywnego stygmatyzowania” terytorialnych odmian językowych (gwary ludowej, odmian regionalnych czy środowiskowych) w przekonaniu, że jest to język gorszy. Tymczasem wskazane powyżej momenty zwrotne, ukierunkowane na podkreślanie roli i znaczenia tak zwanych małych ojczyzn, przyniosły również zasadnicze zmiany w sposobie postrzegania językowych odmian regionalnych. Owo przewartościowanie oparte zostało na przekonaniu, że zróżnicowanie kulturowe i językowe nie jest czynnikiem deprecjonującym, ale raczej istotnym wyznacznikiem w budowaniu poczucia odrębnej świadomości i tożsamości.

Otwierający całość rozdział I koncentruje się na roli prasy w komunikowaniu masowym, ze szczególnym uwzględnieniem prasy lokalnej i sublokalnej. Już na wstępie zaznacza się jednakże, że w kręgu zainteresowań znajduje się wyłącznie ten nurt badań, w którym akcentuje się nie tyle oddziaływanie komunikowania masowego na jednostki, co jego ogólnospołeczne skutki. Odwołując się do literatury przedmiotu autorki przybliżyły wypracowane jak dotąd typologie funkcji komunikowania masowego. Spośród nich za klasyfikację porządkującą przyjęły podział Denisa McQuil'a, opierający się na pięciu zadaniach mediów w społeczeństwie: informacji („dostar-

² Zaprezentowany w pracy materiał, ze względu na jego obszerność, stanowi jedynie wycinek całej zebranej przez autorki dokumentacji.

³ Por. H. Kurek, *Przełączanie kodu językowego, czyli socjolingwistyczne aspekty wzajemnego oddziaływania języka literackiego i dialektów*, „Język Polski” LXVII, 1987, s. 63-69.

czaniu informacji o wydarzeniach i sytuacjach w społeczeństwie i świecie; wskazywaniu stosunków władzy; wspomaganiu innowacji, adaptacji i postępu”), korelacji (między innymi „wyjaśnianiu, interpretowaniu i komentowaniu znaczenia wydarzeń i informacji; zapewnianiu wsparcia uznanym autorytetom i normom; socjalizacji” i inne), ciągłości („wyrażaniu dominującej kultury i uznawaniu subkultur oraz pojawiających się zmian kulturowych; formowaniu i podtrzymywaniu wspólnoty wartości”), rozrywce („dostarczaniu okazji do zabawy, odmiany i środków odprężenia; redukcji napięcia społecznego”) i mobilizacji („kampanii w imię celów społecznych w sferze polityki, wojny, rozwoju gospodarczego, pracy i, niekiedy, religii”⁴). Przywołanie tych funkcji nabiera istotnego znaczenia ze względu na wykorzystywanie prasy w prowadzonej polityce tożsamościowej, w tym także polityce językowej. Jako nośnik regionalnej identyfikacji odgrywała ona bowiem zasadniczą rolę w zjawisku narastania i kształtowania świadomości lokalnej. W kontekście powyższego istotne staje się wprowadzone przez Władysława Lubasia rozróżnienie procesu utożsamiania i procesu kategoryzacji⁵. W przypadku pierwszego z nich to jednostka lub grupa przypisuje sobie pewne cechy kulturowe czy społeczne. W drugim natomiast wypadku określone cechy tożsamości nadawane są przez instytucje, władze lub osoby trzecie, i to w szczególności jest pole działania dla mediów publicznych. W zakończeniu tej części pracy zaakcentowana została rola prasy lokalnej, wynikająca z jej popularności zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim (obecna w 27% gmin wiejskich i w 59% miast i rozwijająca się głównie w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu).

W rozdziale kolejnym autorki podjęły próbę spojrzenia na świadomość językowo-kulturową Polaków, ujawnianą w prasie badanego okresu, na tle zachodzących przemian globalizacyjnych. Punktem wyjścia prowadzonych rozważań stało się przyjęte za Władysławem Lubasiem założenie o ścisłej zależności polityki tożsamościowej i języka. W tym rozumieniu każda odmiana języka stanowi nie tyle system komunikowania, co zespół określonych sposobów wyrażenia odrębności kulturowej danej społeczności⁶. Samą definicję świadomości językowej badaczki przyjęły za Wojciechem Chlebda, jako „zdolność» człowieka do zdawania sobie sprawy ze stanu rzeczywistości językowej, w jakiej jest zanurzony, «proces» jej ujmowania (postrzegania, kategoryzowania, przetwarzania, internalizacji), wreszcie «rezultat» tego procesu w postaci pewnego złożonego, tematycznie określonego konstruktów mentalnego”⁷. Mówiąc dalej o samoświadomości językowej użytkowników, zwróciły uwagę na trzy perspektywy podejścia do tego zagadnienia, wyrażające się w stosunku do języka standardowego, gwarowego i do języków obcych. Pierwszemu z tych aspektów – relacji do polszczyzny ogólnej – badaczki poświęcają niewiele uwagi. Wynika

⁴ D. McQuail, *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulczycka, Warszawa 2008, s. 111-112.

⁵ W. Lubaś, *Polityka językowa*, Opole 2009, s. 107 i n.

⁶ Tamże, s. 97.

⁷ W. Chlebda, *Fatum i nadzieja. Szkice do obrazu samoświadomości językowej dzisiejszych Rosjan*, Opole 1995, s. 24. Cyt. za A. Skudrzyk, K. Urban, *Małe ojczyzny. Świadomość językowo-kulturowa społeczności lokalnych*, Katowice 2010, s. 20.

to bowiem z jednoznacznie wyłaniającej się z przytoczonych wypowiedzi tendencji do pozytywnego wartościowania języka narodowego w świadomości powszechnej, czego przejawem jest troska o jego poprawność. Inaczej natomiast przedstawia się problem świadomości językowej współczesnych Polaków w odniesieniu do języka regionalnego, do gwar i dialektów. Stąd zagadnienie to poddane zostało wnikliwszej obserwacji. Zebrana i przytoczona dokumentacja prasowa potwierdza dokonujący się w tym obszarze proces przewartościowania, a co za tym idzie, zmianę statusu komunikacyjnego gwary. Piętnowana w odbiorze społecznym i rugowana z powszechnego użycia jako gorsza odmiana języka, obniżająca status społeczny jej użytkowników, po przełomie roku 1989 zyskała na swym znaczeniu. Narastająca demokratyzacja państwa i zachodzące przemiany społeczne oraz kulturowe przyniosły bowiem nowe spojrzenie na dialekty i gwary jako na język tradycji i ciągłości kulturowej, podkreślając ich wartość historyczną i walor stylistyczny. Proces ten autorki zilustrowały sięgając po wybrane wypowiedzi prasowe ułożone w porządku chronologicznym.

W rozdziale III przedmiotem dociekań jest pojęcie tożsamości oraz próba określenia roli, jaką może odgrywać język w kształtowaniu poczucia tożsamości regionalnej. Kierując się dwoma istotnymi przesłankami, a mianowicie z jednej strony założeniem o interakcyjnym modelu tożsamości⁸, a z drugiej przekonaniem o istotności mass mediów jako ram odniesienia, przyjęły założenie *krytycznej analizy dyskursu* (KAD) jako podstawę metodologiczną prowadzonych badań. Idąc krok dalej w swoich rozważaniach autorki skupiły się na jednym z obszarów zainteresowań badawczych w obrębie KAD, jakim jest proces dyskursywnego kształtowania tożsamości. W tym rozumieniu tożsamość (również grupowa) przede wszystkim ma dyskursywny charakter, co oznacza, że podlega nieustannym przekształceniom na poziomie indywidualnym bądź zbiorowym. Przyjmując więc założenie, że władzę nad omawianym tu procesem dyskursywnego tworzenia tożsamości sprawują media masowe, w tym także prasa, to de facto one wpływają na zbiorową wizję społecznej rzeczywistości. Analizując czasopiśmiennictwo ostatnich czterdziestu lat badaczki uchwyciły więc zjawisko pojawienia się i stopniowego narastania problematyki odrębności regionalnej.

Rozdział IV, stanowiący zasadniczy zrąb pracy, rozpoczynają dywagacje nad samym pojęciem małej ojczyzny, rozumianej za prof. Bartmińskim w aspekcie lokalnym i regionalnym oraz sytuowanej pomiędzy ojczyzną rodzinno-domową a narodową⁹. W tym miejscu autorki zwracają uwagę na szeroki zakres pojęcia, które niosąc bogate treści emocjonalne i intelektualne, wymusza niejako powstawanie zróżnicowanych stylistycznie określeń, synonimów czy peryfraz (np. hajmat, Itaka, ojczyzna lokalna

⁸ Jednym z czterech w rozumieniu Zbigniewa Bokszańskiego, obok modelu zdrowia, światopoglądowego i egologicznego. W przeciwieństwie do pozostałych, w modelu interakcyjnym zakłada się sytuacyjność tożsamości osobniczej, negocjowanej i zmienianej w procesach interakcji. Zob. Z. Bokszański, *Tożsamość aktora społecznego a zmiana społeczna*, [w:] *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, red. T. Bajkowski, K. Sawicki, Trans Humana, Białystok 2001.

⁹ Zob. J. Bartmiński: *Polskie rozumienie Ojczyzny i jego warianty*, [w:] *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*, red. J. Bartmiński, Lublin 1993, s. 35.

i inne). Mówiąc o małych ojczyznach zwraca się uwagę na świadomość odrębności, która wyznacza symboliczne granice grup i wspólnot. Najtrafniej można ją ująć w kategorii stereotypu semantycznego, w którym mieści się przekonanie oparte na opozycji: swój – obcy. Zróżnicowanie to, o wyraźnym nacechowaniu uczuciowym, ujawnia się na różnych poziomach języka: antroponimach odnoszących się do mieszkańców miast i regionów (np. alianci / azylanci / osadnicy, warszawiacy), toponimach zabawowych, ironiczno-deprecjonujących, nowych lub odtwarzanych z przeszłości (np. Kaszogród – Janów Lubelski, Szkieleczyna – Kielecczyna) czy określeń nazywających „obce” sposoby mówienia (np. masztalszczyzna – o gwarze śląskiej). Kształtowaniu się tożsamości lokalnej tzw. małych ojczyzn służy język w swojej odmianie regionalnej, gwarowej. W ujęciu tego zagadnienia badaczki koncentrują się wokół czterech płaszczyzn. Pierwszą z nich jest zjawisko tak zwanej poliwalencji gwar, a więc rozszerzania gwary na odmianę artystyczną czy regionalną. W sensie praktycznym realizuje się ono poprzez podejmowane próby gwarowych adaptacji tekstów literackich (głównie komediowych), natomiast w przestrzeni religijnej na drodze przekładów Biblii czy liturgii na gwary lokalne. W następnej kolejności podkreśla się nobilitację gwar wskutek podejmowanych działań promocyjnych i edukacyjnych. Służy temu między innymi nowy program edukacji regionalnej, uwzględniający nauczanie gwary w szkole, upowszechnianie słowników i podręczników tworzonych przez leksykografów-regionalistów (słowniki języka miast i regionów), a także organizowane konkursy gwarowe promujące znajomość tradycji językowej i literackiej poszczególnych regionów. Mówiąc o wpływie języka na konstruowanie świadomości lokalnej istotną rolę odgrywają również nazwy miast i regionów, które podkreślając ich specyfikę, pełnią funkcję identyfikującą. Chodzi tutaj zarówno o urbanonimy historyczne (odtworzane na nowo), jak i potoczne (dla przykładu Abramka, Bernardowa). Obok nich sytuują się również wartościujące nazwy metaforyczne i peryfrastyczne, odnoszące się do miast, regionów i miejsc, a pełniące funkcję promocji i autopromocji (np. bawełniany ogród – Łódź, dumny Wersal Podlasia – Białystok). I wreszcie o językowej funkcji sprawczej promującej region można mówić w nazwach produktów, których gwarancją jakości ma być dookreślenie miejsca pochodzenia (np. andruty kaliskie, bryndza podhalańska). W kategorii tej mieszczą się również identyfikujące określenia specyficznych monet regionalnych czy nazwy regionalnych środków płatniczych (np. dukat lokalny, śląski talar).

W prezentowanym tutaj opracowaniu zasadniczy akcent położony jest na język jako podstawowy składnik kultury. Jednakże w końcowej części pracy autorki sygnalizują również rolę i znaczenie pozajęzykowych obszarów kultury, które także są ważnym składnikiem budowania więzi społecznej. Chodzi tu z jednej strony o regionalne dziedzictwo kulturowe, na które składają się legendy, kuchnia regionalna, a także stroje ludowe, zwyczaje i obyczaje, z drugiej zaś o ważne osobowości danego regionu.

Publikacja Aldony Skudrzyk i Krystyny Urban stanowi odpowiedź na ciągłe

niedostateczną liczbę opracowań poświęconych badaniu świadomości i tożsamości językowo-kulturowej społeczności lokalnych. Wpisując się w nurt badań lingwistycznych, a ściślej mówiąc socjolingwistycznych, przynosi szereg rozwiązań o charakterze interdyscyplinarnym. Opracowanie to, mające charakter materiałowy, dokumentuje istotny proces kulturowy narastania obecności wątków regionalnych w ogólnopolskiej i lokalnej prasie ostatnich czterdziestu lat. W podejmowanych rozważaniach dostrzega się precyzyjny tok myślowy, a kolejne problemy omawiane są wielopłaszczyznowo. Niestety w ocenie strony formalnej pracy można by doszukać się pewnych nieścisłości, które być może wynikają z uchybień natury redakcyjnej. Dla przykładu w rozdziale IV (s. 72, 74) pojawiają się odwołania do rozważań Jerzego Bartmińskiego wokół kluczowego pojęcia ojczyzna. Zamieszczoną w przypisie informację bibliograficzną pominięto jednak w części zawierającej wykaz przywoływanej literatury. Jednakże niewątpliwym walorem tej publikacji jest oparcie badań na obszernym materiale publicystycznym, co stanowić może przełom w metodologii badań socjolingwistycznych. Ilustruje ewolucyjny wymiar istotnego dla współczesności zjawiska społecznego i kulturowego i dlatego z całą pewnością zasygnalizowane problemy polemiczne staną się inspiracją do dyskusji zarówno wśród socjologów, jak i językoznawców.